


**RECENZJE**

**K. i K. MACIEJAKOWIE — Na tropach dawnego górnictwa Gór i Pogórza Kaczawskiego.** Wyd. Gold Centrum, Złotoryja 2006, 56 str.

Kilka lat temu miałem przyjemność rekomendować czytelnikom *Przeglądu Geologicznego* niewielką książeczkę *Złoto, vademecum poszukiwacza* autorstwa Kingi i Krzysztofa Maciejaków. Małżeństwo autorskie od kilku lat udanie propaguje bogactwa przyrody nieożywionej Dolnego Śląska, zachęcając do odwiedzin najciekawszych miejsc związanych z dolnośląskim górnictwem. Początkowo były to publikacje dotyczące złota. Obecnie autorzy książki proponują czytelnikom udanie się śladami dawnego górnictwa na obszarze Gór Kaczawskich i Pogórza Kaczawskiego. Ich zamiarem było ukazanie fragmentu bogatej historii części Dolnego Śląska, dotyczącego pozyskiwania bogactw naturalnych, które były podstawą bogacenia się wielu dolnośląskich miast i rodów, a po których zostały już tylko ślady, często słabo czytelne.

Książka zawiera opisy największych ośrodków wydobywczych regionu, ich historię oraz wskazuje pozostałości po ośrodkach górniczych. Przewodnik jest w założeniu adresowany do miłośników tradycji dawnego górnictwa, jak i do turystów, którzy na trasie swych wędrówek napotykają na ślady opuszczonych kopalń czy hut.

Góry i Pogórze Kaczawskie to znany region górnictwa złota i srebra, którego czasy świetności dawno już minęły. Nic zatem dziwnego, że w książce najwięcej miejsca poświęcono właśnie kopalniom złota. Z kolejnych, niewielkich, ale bogato ilustrowanych rozdziałów dowiadujemy się o dawnym górnictwie złota w Złotoryi (m. in. o udostępnionej turystom kopalni *Aurelia*) i na Kopaczu, o kopalniach złota w Złotym Lesie, kopalniach złota i srebra w rejonie Wielisławia Złotoryjskiego, Lwówka Śląskiego, Bolesławca, Dziwiszowa, Jeżowa Sudeckiego, Płoszczyny i Radzimowic. Wiele informacji dotyczy eksploatacji dawnych złóż miedzi i srebra w rejonie Chelmca, Leszczyny, Olszаницy, Wilkowa, Iwin, Nowego Kościoła i Kondratowa. Nie mogło zabraknąć też informacji o dawnych kopalniach rud żelaza: *Rudolf* pod Górzcem oraz *Wilcza* pod Rosochą, jak również o sztolniach rud uranu na Chmielarzu.

Bardzo się cieszę z tego wydawnictwa skierowanego do szerokiego grona czytelników, które jest poświęcone tradycjom górniczym na Dolnym Śląsku, ciągle zbyt mało rozpowszechnionym w szerszych kręgach. Wiadomości o górnictwie tego regionu są wciąż mało znane, dlatego warto rozpropagowania. Informacji takich zwykle brak w „typowych” przewodnikach, a opisy zawarte w wydawnictwach bardziej specjalistycznych nie dla wszystkich turystów są zrozumiałe.

A jednak czytelnicy książki nie będą całkowicie usatysfakcjonowani. Przede wszystkim dlatego, że w przewodniku brak jest precyzyjnej lokalizacji opisywanych śladów dawnego górnictwa. Zdecydowana większość opisów dotyczy historii górnictwa, a nie poszczególnych stanowisk górniczych. Na podstawie bardzo schematycznych ilustracji nie da się trafić do dawnych wyrobisk górniczych.



Być może jest to zabieg celowy, gdyż wiele starych sztolni, chodników czy szybów nie jest dobrze zabezpieczonych przed penetracją osób postronnych. Jednak trudno nie oprzeć się wrażeniu, że na szczegółową dokumentację tych wyrobisk i hałd górniczych nie starczyło chęci lub czasu, a byłyby one bardzo przydatne choćby dla organizatorów wycieczek śladami dawnego górnictwa regionu.

Mam nadzieję, że w kolejnym wydaniu przewodnika autorzy będą mogli uzupełnić go o część dotyczącą lokalizacji pozostałości po dawnych ośrodkach górniczych.

Górnictwo nieodłącznie związane jest z geologią. Zatem w przewodniku wymieniono różne minerały eksploatowane w kopalniach i te, które można znaleźć na hałdach. Szkoda jednak, że nie poświęcono im choćby kilku zdań i nie zaprezentowano ich na fotografiach. W tego rodzaju wydawnictwie byłoby to bardzo cenne i wskazane, gdyż mogłoby zainteresować czytelników kolekcjonerstwem minerałów i skał — a skąd już tylko krok do głębszego zainteresowania budową Ziemi i jej historią.

Oczywiście, autorzy pisali książkę z pewnym zamysłem i zapewne chcieli w niej zwrócić uwagę czytelników przede wszystkim na dzieje górnictwa, szczególnie górnictwa złota, które odegrało znaczącą rolę w historii i gospodarce Dolnego Śląska. Historią, której strony nie zostały jeszcze zamknięte, a są ciągle uzupełniane dzięki nowym odkryciom.

Tradycje górnictwa miedzi, srebra i złota przejęły dzisiaj kopalnie KGHM *Polska Miedź SA*.

Włodzimierz Mizerski